KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Czerwca — Bok 1841. Wtorek. № 143. Dziś, ŚŚ. Juwencjusz i Prokul. Jutro, ŚŚ. Erazm i Blandyna.

W zeszłą Niedzielę po Nabożeństwie Nieszpor-
nem, JWJX. *Chmielewski* Biskup Sufragan i Ad-
ministrator Archi-Dyecezyi *Warsz:*, udzielił w Ko-
ściele Śgo Krzyża Sakrament Bierzmowania,
młodzieży płci obiej i innym pobożnym, w liczbie
paręset osób zgromadzonym. Onegdaj w Kościele
XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą
Hajdena, Graduale *Hana*, Ofertorjum *Elsnera*;
wczoraj Mszą *Hana*, Ofertorjum *Elsnera*. Onegdaj
wykonano w Kościele XX. *Piiarów* Mszą *Pernstej-*
nera Nr 3, i Ave Marja G. *Onslowa*; wczoraj
Mszą J. *Krogulskiego* Nr 9, i Trio (Modlitwa) J.
Rosyniego.

Dokończenie pensji emerytalnych. Otrzymali:
PP. Mich: *Łapiński*, b. Kontroller, zł. 900. Mik:
Roszkiewicz, p. o. Naczelnika oddziału w Banku
Pol:, zł. 7000. Aug: *Michler*, b. Podleśny, zł. 455.
Fran: *Staszewski*, b. Podleśny, zł. 600. Bonawen:
Gutowski, b. Dozorca rogatkowy, zł. 183. Lud:
Zalewski, b. Kontroler, zł. 1103. Krzys: *Lübke*,
b. Poborca kassy, zł. 4000. Józefa z Ogrodzińskich
Wiśniewska, Wdowa po Zawiadowcy w Górnictwie,
zł. 315. Wal: *Popławski*, Członek Rządowy Ad-
min: dochodów skarbo: tabacznych, zł. 4500. Józ:
Tomaszewski, p. o. Naczelnika w Wydz: górnictwa,
zł. 8075. Franc: *Koskowski*, b. Komisarz, do pen-
sji zł. 5344, dodatek zł. 2456. Jan *Zurkowski*,
Kasjer, zł. 1500. Józ: *Stolarzewski*, b. Adjunkt,
zł. 900. Ant: *Kurpiewski*, Rewizor, zł. 3000. Kar:
Malicki, b. Pisarz Komory, zł. 800. Ign: *Stano*,
b. Poborca, zł. 3250. Józ: *Obadowski*, Strażnik,
zł. 1080. Zofja z Zarzeckich *Bidzińska*, Wdowa
po Archiwiście, zł. 1320. Jan *Gąsiewski*, Członek
Rzą: przy Adm: dochodów skarb: tabacz:, zł. 4200.
Godf: *Majnert*, pierwszy medaljer, zł. 4200. Jan
Köhler, b. Archiwista, zł. 1750. Seba: *Grubecki*,
b. Kontroler, zł. 3000. Apol: *Paszkowicz*, Metry-
kant, zł. 4500. Joanna z Gorskich *Wasilewska*,
Wdowa po Radcy Stanu i dwoie iej dzieci *Teresa*
i *Edward*, Matka zł. 7500, Dzieci zł. 5000. Ale-
xan: *Ratomski*, Sekretarz, zł. 1600. Mich: *Matu-*
szewski, b. Profesor, zł. 2310. Jan *Zagorski*, b.
Dyrektor Gim:, zł. 5950. X. Stan: *Janikowski*, b.
Nauczyciel, do pensji zł. 2080, dodatek zł. 260. —

O 100 mil odległości w dniach rozpoczynaiącym i
kończącym miesiąc *Maj* tegoroczny, odbyły się dwie
równie świetne iak latami uświęcone uroczystości.
1go Maja, Publiczność *Wiedeńska* zaległa zwie-
rzyniec *Prateru*; 31go t. m. cały świat elegancki
Warszawy zebrał się na *Bielanach*. I tu i tam do
kilkndziesięciu tysięcy osób dopełniło dawnego zwy-
czaiu. Nie będziemy powtarzać w tym roku iaki był
początek *Bielan*; iak dawniej wyprawiany dorocznie
w *Golendzinowie* ślub ubogiej Panny kosztem mia-
sta wyposażonej, dla chwilowych przeszkód odbył się
z tej strony *Wisły*; iak następnie ulubione miejsce
coraz więcej uczęszczanem było, i iak pierwiastkowo
wyłącznie pobożności poświęcona pielgrzymka, z cza-
sem i światowej nabrała cechy; a następnie stała się
już dziś obowiązkiem, powinnością że tak powiemy
prawie każdego *Warszawianina*. Bo ieżeli *Mu-*
zułmanin w *Mecce* raz w życiu, to *Warszawianin*
na *Bielanach* przynajmniej raz do roku znajdować
się musi. Ciągnie go tam niepokonana siła magnety-
czna, chęć odetchnienia wiejskiem powietrzem; miłe-
go ustronia cień luby; rozkoszna zieloność maiowa;
a nadewszystko: *nałóg który iest drugą naturą*.
Od lat 2ch pogoda niekoniecznie sprzyiała przejażdce
Zielono-świątkowej, nieswczesne deszcze płoszyły
wybieraiących się, albo wypraszały nienajgrzeczniej-
szym sposobem już obecnych na *Bielanach*. W tym
roku trwała pogoda, chociaż deszcz dla roli iest pożą-
danym i koniecznym. Przez onegdaj i wczoraj rano
Lud pośpieszał do rozkosznego lasku. *Od Boga za-*
czynaj tkwiło w pamięci bogobojnych pielgrzymów,
a piękny Kościół *Kamedulskiego* Zakonu, licznych
i gorących modłów stał się przybytkiem. Modlitwa
w Kościele dawnym, wśród cichości murów, albo
w miejscu od zgiełku światowego oddalonym, słodką
iest dla serca pociechą. Nasz Lud iak to mówią *i do*

różańca i do tańca zda się, odda BOGU co mu się należy, a zabawić i przyzwoicie i z wesołością potrafi. Nie trzeba sądzić ogółu z wyjątków; że zdarzy się spotykać powracających z podobnej wycieczki nieco zataczających drogę, nic idzie zatem żeby wszyscy tym sposobem przy powrocie do stolicy postępować mieli, i owszem z małym wyjątkiem wiedzą dobrze, że *prosta i prawa droga najlepsza.* Ale wracajmy do *Bielan;* rzućmy okiem na ożywiony obraz, który przedstawia się oczom naszym: przy murach klasztornych kramy, pod laskiem rozbite namioty i szałasy gromadzą w około Lud wiejski i czeladź miasta; ten skupuie szkaplerze i święte obrazki, tamten probuie piszczałki, tu graią na *drumli*, tam brzmi raźna muzyka, o podal przygrywaią *katarynki Warszawskie*, co chwila taniec ożywia scenę, wesoła czeladka częstuie wzaiemnie kompanów, wychylaią zdrowia kuflami; beczki iakoś wzmagaią się w dumę, bo staią się *próżnemi*, gdy tymczasem *vice versa* trzos przekupniów i szynkarzy nabiera niepospolitego brzucha. Kręcą się karuzele, buiaią w powietrzu i między gałęziami huśtawki, a tłum ciekawych w około każdej tworzy koło widzów. Na przeciwnej stronie lasku krzątaią się również, otwiera się altana, *Konti* rozdziela lody, chłodniki, między spragnionych wyższego rzędu w społeczeństwie. W oberży przygotowuią podwieczorki i kolacje, a stragany z *pomarańczami* przypominaią iuż nieistnieiący targ na te owoce, który przed laty 20tu na miejscu gdzie stała *brama Krakowska*, obóz swój codzienny rozkładał. Kiedyśmy tym sposobem za *pomarańczami* wrócili do *Warszawy*, zatrzymajmy się tu na chwilę, aby wraz z eleganckim światem wrócić na *Bielany.* Biie godzina 4ta na zegarach *Warszawskich.* Omnibusy (14) przepełnione z trzaskiem i tętem opuszczaią plac *ratuszowy.* Ze wszystkich ulic schodzących się na tym punkcie najprzód mniej, potem coraz liczniej sypią się dorożki (465), karety (61), kocze (656), bryczki (370), Młodzież na koniach (120); piechotą przeszło przez rogatki 30,000. Ten pędzi cwałem, tamtem o ile koniowi nóg starczy, bo to nie *konie spiżowe* wytrwałe na wieki, dla których podróż na *Wenus* iest tylko fraszką. Cały orszak powozów, między któremi wiele nowych i ozdobnych, ciągnął piękną defiladą przez ulice wiodące do rogatek *Marymontskich;* z obu stron tych ulic a szczególniej *Nalewek*, ciekawi zalegali okna i ganki; w *Krasińskim Ogrodzie* i na chodnikach, stało także ciekawych mnóstwo. Wiele osób zjeżdżało do Kaskady w *Marymoncie*, tam *Orkiestra Wrocławska* brzmiała w gaiu do królestwa *Cerery* kraiowej należącym. Potpurri *żart nie żart* i ogień bengalski nie *na żart* spalony, zadowoliły obecnych. Równo-odległe pasmu powozów na *szosie Bielańskiej*, płynęły *Wisłą* galary i krypy; wszystko to zatrzymywało się o podal źródła *Bielańskiego lasku*, a następnie w iedno złączone towarzystwo, używało miłej przechadzki na wzgórku ocienionym drzewami, i drożynie wiodącej do *Młocin.* Między 7mą i 9tą aleie te były najświetniejsze: JO. Xiążę NAMIESTNIK otoczony świetnym orszakiem i Jego dostojna Rodzina, raczyli przybyć, iakoteż znakomite Osoby płci obiej; gruppy Dam powabnych, ściągały oczy wszystkich; wdzięki ujmowały serca, ubior ozdobny zachwycał zmysł wzroku. Wiele tualet było godnych opisu. Bóstwo *Mody* z radością i zadowoleniem spoglądało na hojne i wykwintne ofiary które mu w dniu wczorajszym *Warszawa* składała. Żałowano że dla małej wody na Wiśle, Statki parowe spoczywały. Poiawione na *Bielanach* tualety, posłużą za wzór do dalszych mód tegorocznych. Pochwały ogólne i szczególne brzmiały we wszystkich ustach; wymieniano wiele kapeluszów, wiele sukien, wiele szali, zasługuiących na wzmiankę w *efemerydach* mody Warszawskiej: to cośmy spamiętali, co oczom naszym nie uszło, opiszemy *iutro;* przeto upraszamy Łaskawe Czytelniczki o cierpliwość, bo dziś się wystarczyłoby miejsca w Kurjerku na umieszczenie choć kilku wiadomości iakie nam przez 3 dni poczta doniosła.

— (A. n.) Nie iest to obojętną rzeczą widzieć u nas przemysł, choć w naśladownictwie czyniący postępy, to co czytamy i słyszemy z powieści o *Grefenbergu* i o kąpielach kroplistych czyli spadowych; P. *Jan Grabowski na Pradze* urządził na swoim statku kąpielnym z taką dokładnością za pomocą sztuki,

że ci co byli u Prisznica, twierdzą, że P. Grabo-
wski tym pomysłem wydarł natury własność, ia-
ka iest w Grefenbergu; bezinteresownej chęci P.
Grabozskiego w usłużeniu Publiczności, nie nale-
ży na tem ograniczyć, kiedy nadmienim, iż pomny
na niedolę bliźnich u sierot w Szkółce Tow: Do-
broczyn: kształconych, na ludzi moralnych i tak
wielce pożytecznych w społeczności, postanowił da-
tek iakiby spodobało się używaiącym spadowych
kąpieli, wrzucić do puszki na Szkółkę, ofiarować
na ten zbawienny Instytut. Udzielaiąc wiadomość
o dobrym uczynku P. Grabowskiego, radzibyśmy
słyszeć o takich, coby go naśladowali; a że mamy
przekonanie iak iest sprawiedliwa sympatja publi-
czna dla Szkółki Tow: Dobr:, to chcemy wnosić, że
i tej sposobności nie odmówi swych dobrych chęci.
— Onegdaj złożono w Redakcji Kurjera od służący
Anny Z. za wyjście bez pozwolenia i nie pilnowania
stancji, zł. 2 na Instytut moralnie zaniedbanych dzie-
ci. Od służącego A. S. z Hotelu Drezdeńskiego za
nadwerężenie pozwolenia danego do wyjścia, zł. 3
na tenże Instytut. — Wczoraj Krewni i Przyiaciele
ś. p. Mikołaia *Leśniewskiego*, Rządcy domu Resur-
sy Kupieckiej, zmarłego zeszłej Soboty, oddaiąc mu
ostatnią chrześcjańską usługę, odprowadzili zwłoki
iego na smętarz Powązkowski. — Onegdaj zakoń-
czyła swe przykładne i cnotliwe życie ś. p. Marjan-
na *Górecka* Wdowa, utrzymuiąca się z łask do-
broczynnych osób, przeżywszy lat 103, urodzona
w Warszawie; exportacja iej zwłok odbędzie się dziś
z domu Nr 1870 przy ulicy Starej, na smę: Pową:. —
Instytut Wód Mineralnych sztucznych w Ogro-
dzie Wgo *Dükerta*, otwartym zostanie w przyszły
Czwartek, dnia 3go Czerwca r. b. od godzi-
ny w pół do 6tej do wpół do 10tej z rana. —
Do składu *Salingera et Comp:* pod Nro 496
przy ulicy Miodowej w Pałacu dawniej Bisku-
pów Krakowskich teraz Piotrowskiego, nade-
szły różne Materje letnie na Tużurki i Spodnie,
oraz Drylichy lniane w różnych deseniach; które
sprzedaią się po cenach umiarkowanych, z któ-
remi polecamy się Szanownej Publiczności. —
Skład Sukna *J. Glücksohna* w Hotelu Lipskim przy
ulicy Bielańskiej, został powiększony nowym skła-
dem Płótna webowego, kopowego, saskiego, stoło-
wej bielizny, Ręczników i Chustek płóciennych.
Wszelkie płótno sprzedaie się tamże po cenach sta-
łych fabrycznych, które mogą być udowodnione
książkami handlowemi wykazuiącemi cenę każdej
sztuki podług numeru. Gdyby płótno okazało się
mięszane bawełną lub czemkolwiek uszkodzone, sza-
nowni kupuiący będą mieli pieniądze zwrócone. Do
tegoż Składu nadszedł świeży transport Sukna i
Kortów w rozmaitych gatunkach i kolorach, nader
gustownych Drelichów i rozmaitych materji wełnia-
nych na spodnie letnie, oraz Materji na letnie tu-
żurki i mekintosze. Przytem Właściciel ma honor
zapewnić, iż nie szczędzi żadnych starań aby wy-
borem gatunków, taniością wszelkich artykułów i
i akuratną usługą w zupełności odpowiadać zado-
woleniu Szanow: Publiczności. — Podpisany ma
zaszczyt zawiadomić Szanow: *Amatorów myśliw-
stwa*, że rozpocząwszy obecnie roboty w własnej
Fabryce Broni w *Powązkach* pod Warsz:, przyj-
muie obstalunki rozmaitej broni palnej i siecznej.
Co do trwałości i wybornej roboty tejże, iak rów-
nież uregulowania iej do celnego strzału, nie wi-
dzi potrzeby zapewniania, gdyż nabyta z fabryki
iego broń, co do tego, dostatecznie znaną iest Po-
siadaczom tejże. Dyrektor fabryki broni, *Collette*.
— Księgarnia G. *Senewalda*, odebrała bardzo wa-
żne dzieło: *Musée de peinture et de sculpture,
ou recueil des principaux Tableaux, statues
et bas-reliefs des collections publiques et par-
ticulieres de l'urope, dessinè et gravé a l'eau-
forte, par Réveil, avec des notices descripti-
ves, critiques et historiques par Ducheme ainne.*
208. Livraisons. — Zaonegdaj Kucharz, maiący lat
70, stanąwszy nad Wisłą od strony Pragi, po krótkim
namyśle, wskoczył w tę rzekę i utonął. — Podług
taxy na Miesiąc Czerwiec, ma płacić się w Warsza-
wie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego gr. 11,
za pieczeń polędwicy zł. 4; wieprzowego gr. 12,
schabu gr. 10, słoniny funt gr. 20, cielęciny gr. 12.
— Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich
płacono za korzec Żyta zł. 16 gr. 24. Pszenicy
zł. 25 gr. 14. Grochu polnego zł. 19, cukrowego
zł. 22. Jęczmienia zł. 16 gr. 3. Owsa zł. 11 gr. 11.

Siana furę iednokonną zł. od 14 do 20, parokonną zł. od 21 do 36. Słomy furę zwyczajną zł. od 7 do 16. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichy 10. Cielę zł. 29. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 5 gr. 3. Okowity 10tej proby garniec zł. 5 gr. 5; 6tej proby garn: zł. 3 gr. 3. — W sobotę w Wiel: Teatrze przywołani, po *Zampie* JP. *Matuszyński* 2-kroć, JPP. *Kleczyński* i *Żółkowski*. Onegdaj po *Napoiu miłosnym* JPanna Paulina *Riwoli*, JPP. *Dobrski* i *Bondasiewicz*; po *Mleczarce szwajcarskiej* JPani *Koss* i JPanna *Gwozdecka*. W Rozmaitości po *Miłości i Grze*, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*.

Z Peterburga 9 (21) Maia. — W nocy z dnia 6go na 7my b. m., N. CESARZ Jmć raczył wyiechać z Carskiego-Sioła, traktem wiodącym do *Moskwy*. — Przy Reskryptach Cesarskich z dnia 16go i 19go Kwiet:, najłaskawiej udarowani zostali tabakierami z portretami, ozdobionemi brylantami: Członek Rady Państwa Admirał *Greigh*, i Rzeczywisty Radca tajny, Xżę *Drucki-Lubecki*.

Anglja. — Bal przysposobiony pod opieką Królowej na dochód podupadłych Tkaczów w *Spitalfields*, został odłożony do 23go Czerw:, z przyczyny iż dotychczas zdołano tylko rozprzedać małą liczbę biletów. — Kanclerz skarbu oznajmił 21go z. m. w izbie niższej, iż 24go Parlament ma przystąpić do narad względem cła od cukru; w skutek tego Parlament został do tegoż dnia odroczony. — 21go z. m. iako w dzień urodzin Królowej grzmiały salwy armatnie z *Towru*, a przez całe rano dzwoniono we wszystkich Kościołach. W pałacu *S. Žams* Monarchini przyjmowała znakomite osoby, a wieczorem Ministrowie dali świetne uczty. — W Parlamencie złożono 225 prośb z 13,510 podpisami o utrzymanie praw zbożowych, a 344 prośb z 126,755 podpisami o ich zniesienie. — Lord *Sydenham* Gubernator Kanady doznaie wiele oporu z strony mieszkańców, którzy go oskarżaią o samowolne oddalanie urzędników. — Rozwiązanie Parlamentu nastąpi niebawem po ukończeniu narad o prawie zbożowem; wtedy Ministrowie niezawodnie maią wziąść dymisję, zwłaszcza, że na ostatniem głosowaniu mieli 30 głosów przeciwnych; Torysowie usiłują przyśpieszyć upadek Ministerstwa ieszcze przed rozwiązaniem Parlamentu. — Komodor *Napier* (Napje) przedstawił się iuż wyborcom okręgu *Marylebone*, gdzie ma być obrany Członkiem Parlamentu. — 19go z. m. odpłynęła z *Plimut* wyprawa przeznaczona na rzekę *Niger*. — Obliczono, że z okoliczności rozwiązania Parlamentu, Rząd wystawiony iest na wydatek 160 miljonów zł., a członkowie opozycji tyleż muszą wydać, aby wywrzeć wpływ na wybory.

Francja. — Izba Parów 1go z. m. ukończyła narady nad budżetem z r. 1840. Izba Deputowan: tegoż dnia uchwaliła kredyt 74,500,000 fr. na budowę koszar, łazaretów, magazynów prochu i t. d., 52 miljony fr. dla rozmaitych prac publicz: wymaganych przez wydział marynarki; 40 miljonów fr. na ukończenie rozpoczętych dróg i mostów, a 1,500,000 fr. dla departamentów dotkniętych powodzią. — Rząd ogłosił taką depeszę: Wyprawa przybyła znowu 9go z. m. do *Blidy* po przewiezieniu znacznego transportu z *Medehy* do *Miljany*. 3go armja została attakowaną pod *Miljaną* przez 9000 piechoty i 10,000 iazdy nieprzyiacielskiej, które zmuszono do ucieczki. Zabito im 400 ludzi. 4go Francuzi wyparli iazdę nieprzyiacielską za most *Kalif el Kantara*. 5go iazda francuz: pod *Beni Zug Zug* na lewym brzegu, poraziła 4000 iazdy zostaiącej pod osobistem dowództwem *Abdel-Kadera*. Cztery szwadrony z iazdy regularnej Emira poniosły klęskę widoczną, 184 ludzi poległo na poboiowisku, a 19tu zabrano w niewolę. W skutek tego zwycięztwa upokorzono pokolenie *Beni Zug Zug*, które utraciło swoie namioty, sprzęty, część trzody i 80 kobiet uprowadzonych do *Algieru*, gdzie doznaią łagodnego obejścia. Francuzi maią 140 ranionych i 18tu zabitych. — P. *Montalivet* usilnie poiednać Pana *Guizot* (Gizo) z niektóremi członkami zeszłego ministerstwa. P. *Mathieu de la Redorte* Poseł w *Hiszpanji* za ministerstwa Pana *Thiers* ma być objęty w liście nowomianowanych Parów; uważaią także, iż P. *Thiers* często odwiedza Pałac Królewski. — Poseł angiels: Lord *Granville* w tych dniach przyiechał z swoiego mieszkania na naradę z Pa-

nem *Guizot* (Gizo), poczem znowu stolicę opuścił. — Baron *Haussez* i Hrabia *Guernon Ranvill*, Ministrowie za *Karola Xgo*, zaprzeczaią w gazecie *francuz:*, iakoby ich Rząd przyrzekł zaniechać prowincji zdobytych w *Afryce*. — Wielu Deputowanych opuściło *Paryż*, ponieważ Izba ukończyła iuż swoie prace tegoroczne. — Komisarze Policji w *Paryżu* często odwiedzaią sklepy broni dla przekonania się czy kupcy zachowuią przepis policyjny, nakazuiący, aby broń wystawiona na sprzedaż, nie mogła zaraz służyć do użytku, szczególniej kurki maią być odjęte. — Flotta pod dowództwem Kontr-Admirała *La Susse*, w końcu z. m. odpłynęła z *Tulonu*. — Izba Deputowan: na posiedzeniu 21go z. m. rozpoczęła narady nad nowym traktatem handlowym między *Francją* i *Holandją*. — Drugi syn Xcia *Orleań:* Xżę *Chartres* (Szartr) zachorował niebezpiecznie, a Lekarze oświadczyli, iż wszelka zmiana powietrza byłaby dla niego szkodliwą, przeto Xztwo *Orleań:* odłożyli swój wyiazd do *Neilli*. — Od nieiakiego czasu uważaią czynność nadzwyczajną w ministerstwach spraw wewnętrz: i spraw zagranicz:. Wkrótce ma być ogłoszoną nominacja Hrabiego *S. Aulaire* na Posła w *Londynie;* w liście 40 nowoobranych Parów, objęto 25 Deputowanych. — Od czasu wyiazdu Pana *Piskatory* do *Grecji*, Minister spraw zagranicz: miewa częste narady z Posłem *greckim*. — P. *Guizot* (Gizo) w Izbie Deputowan:, a Marszałek *Soult* (Sult) w Izbie Parów, maią niebawem oznajmić urzędownie o ostatecznem załatwieniu sprawy wschodniej, wskutek zastosowania się Porty do warunków podanych przez Mocarstwa sprzymierzone. — Potyczki zaszłe w czasie pochodu armji *afrykańs:* do *Miljany*, wywarły wpływ niepospolity na umysłach Arabów, ich straty podane w rapportach Jenerała *Bugeaud* (Bjużo) nie są przesadzone. Powszechnie narzekaią na osadników w *Afryce* którzy raczej byli ciężarem niż pomocą dla wojska. *Abdel-Kader* osobiście dowodził pod *Miljaną;* korpus Francuzów wyruszył celem zniszczenia posiadłości Emira pod *Boghat* i *Tagą*. Jenerał *Biużo* ruszy w 12,000 wojska z *Mostagunem* do *Maskary* gdzie zostawi załogę, potem przypuści attak na *Tekedempt*. Jenerał *Duvivier* (Diuwiwje) wskutek rozdwoienia się z Gubernatorem ienerałnym zażądał dymissji. — Minister skarbu dotychczas nie zawarł pożyczki, z przyczyny zbyt uciążliwych warunków podanych przez Bankierów paryzkich. — 23go z. m. przeprowadzono *Darmesa* i iego spółoskarżonych do więzienia w pałacu Luxemburgskim. — Xżna *Nemours* (Nemur) w końcu b. m. uda się do wód mineralnych w *Forges* (Forż). — Domyślaią się że Xżę *Joinville* wyiechał do *Holandji* w celu zaślubin.

Holandja. — Fregata *Belle Poule* (Bel Pul) dowodzona przez Xięcia *Joinville* (Żuęwil) zawinęła 21go z. m. do portu *Helder*, wraz z brygiem *Kaftard;* wszystkie tamże znajduiące się francuzkie okręty woienne powitały Królewicza salwami armatniemi.

Niemcy. — J. C. W. Xiążę Maxymiljan *Leuchtenberg* przybył z *Mnichowa* do *Berlina*, z swoią dostojną małżonką W. Xżną *Marją* i Córką Xczką *Alexandrą*. — Zaślubiny Następcy tronu *Duńskiego* z Xżniczką *Meklemburgską*, zostały wyznaczone na 10go b. m. — 22go z. m. odlano w *Mnichowie* posąg *Mozarta*, co udało się pomyślnie. — Gazety *Belgickie* i *Niemieckie* donoszą, że Infant *Don Franciszek* zezwolił aby iego Córka zaślubioną została cudzoziemcowi, z którym oddaliła się, i który iuż został uwolnionym.

Turcja. — W północno-zachodniej stronie *Bulgarji* w miejscu bezpraw popełnionych przez zawziętych *Albańczyków*, głód do reszty wyludnia nieszczęsne wioski; funt chleba kosztuie tamże w obecnej porze $4^1/2$ piastra. — Xiążę *Michał* Serwski wraca z *Kraguiewac* do *Belgradu;* Wnuk sławnego *Czernego Jerzego* nazwiskiem *Alexander*, został mianowany Jenerał-Adjutantem tegoż Xcia. — Porta z początku zamyślała wysłać na poskromienie powstania w Bulgarji, *Husejna* Baszę, znanego z wytępienia Janczarów; później iednak dała Deputowanym Chrześcjańskim z tameczney prowincji odpowiedź zaspokaiającą. — Do *Kandji* wysłano 6,000 wojska pod dowództwem okrutnego *Tahira* Baszy. — 3go z. m. Lord *Ponsonby* otrzymał ważne zlecenia z *Londynu*, a nazaiutrz rozesłano gońców do znacznych stolic Europy. Porta miała Wice-Królowi przyrzec nowe

ulgi względem haraczu. — O powstaniu w *Macedonji* nie ma szczegółów. — *Austrjacki* statek parowy *Stambuł* 1go z. m. utkwił na mieliźnie przy brzegu azjatyckim; Poseł austrjacki wyiednał zaraz dla niego iak najśpieszniejszą pomoc. — 10go Kwie: ogłoszono w *Bejrucie* hatyszeryf Sułtana. — Monarcha 1go z. m. udał się dla poratowania zdrowia na letnie pomieszkanie do pałacu *Saad Abad.* — Basza *Nisy* zawiadomił o uśmierzeniu rokoszu w *Bulgarji.* — Z Kandji spodziewaią się codzień wiadomości o walce między *Chrześcjanami* a *Turkami.* — Haracz od Wice-Króla naznaczono na 100,000 kies pieniędzy rocznie; nadto Sułtan darował mu haracz zaległy i rozkazał aby przy poborze haraczu na przyszłość miano wzgląd na zmiany w dochodach egipskich. — *Mehmed Ali* nie zaniechał ieszcze uzbraiań w *Egipcie.* — W *Syrji* umarł Malarz *austrjacki* P. *Gurk.*

Włochy. — Dziennik rzymski wymienia 12stu męczenników *chrześcjańskich*, którzy w ciągu r. 1840 zostali w *Kochinchinie*, w *Tonkinie*, pozbawieni życia za rozkrzewianie wiary chrześcjańskiej. Między niemi znajdował się Missjonarz francuz: *La Motte.* — Na licytacji maiątku po Kardynale *Fesz*, płacą summy ogromne za wszelkie przedmioty pochodzące od Cesarza *Napoleona*, po większej części spekulanci zakupuią ie do Francji. — 12go z. m. w chwili gdy miano złożyć ciało Xcia *Piombino* do grobu, Lud towarzyszący orszakowi, głośnem sykaniem i krzykiem okazywał swoią nienawiść zmarłemu, który znany był z skąpstwa i nigdy ubogiemu niczego nie udzielał. Przeciwnie zaś, niedawno na pogrzebie Xżny *Borghese*, lud płaczem i modłami wyiawiał smutek z powodu utraty dobroczynnej osoby. — Poseł portugalski Wice-Hrabia *Karreira* po otrzymaniu posłuchania u Ojca Śgo, odwiedził wszystkich Ministrów Papiezkich; 14go z. m. umieszczono na iego pałacu herb portugal:. — Doktor *Alerc* znany z uleczenia Ojca Śgo, został mianowany Lekarzem przybocznym Xcia Henryka *Pruskiego.* — W kościele Jezuickim Śgo Ignacego w *Rzymie*, buduią ołtarz z najpiękniejszego marmuru, kosztuiący 30,000 skudów. — Cesarzowa *Austrjacka* wyiechała dnia 12go z. m. z *Modeny* do *Regio* (Redżjo).

Rozmaitości. — Młody Człowiek, rozpłakał się na widok swoiego Ojca przegrywaiącego wiele pieniędzy w karty. Szuler cały zaięty grą, zapytał Syna ozięble o przyczynę płaczu. »Panie, odrzekł zapytany, słyszałem, że *Alexander* Wielki płakał z obawy, aby iego Ojciec *Filip*, zwycięzca wielu miast i kraiów nie zostawił mu nic do *zdobycia*, ale ia płaczę Ojcze z obawy że mi nic nie zostawisz do *przegrania.*" — Obliczono, że 500 osób tonie co rok w *Tamizie* pod *Londynem*.!! — »Kość iakiego iest rodzaiu," zapytał Profesor Ucznia examinowanego z gramatyki. »Jeżeli pochodzi od Mężczyzny to iest rodzaiu męzkiego, a ieżeli od Kobiety to rodzaiu żeńskiego;" odpowiedział Uczeń nie koniecznie pewny swego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gostomiłow Jenerałowa z Płocka; Hurko Jenerał Lejt: z Lublina; Jezierski Hra: z Petersburga; Zabiełło Henr: Hra: z Wilna; Łubieński Kaz: Hra: i Byszewski Józ: Urzędnik z Krakowa; Singels Inżenjer hydrauliczny B. P. z Paryża; Dąbrowski Bronisław z Kiiowa; Łubiński Paweł Dzie: z Lubartowa; Gumowski Fel: Dzie: z Chodowa.

DONIESIENIA.

w monecie grubej sprzedane.— W Trakehnen dnia 14 Maja 1841 roku. *Burgsdorf.*

NB. Podpisana zawiadamia Prześwietną Publiczność, że MAGAZYN Stroiów Damskich będący obecnie przy ulicy Długiej pod Nr 586, w domu Szambelana Nowakowskiego, wprost domu Lasockich zwanego, wyprzedaie się zupełnie; są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, ZNAKI, SZAFY, KONTOIR, i inne szczegóły w dobrym stanie, szczególniej do założenia Magazynu Stroiów kwalifikuiące się. Osoby życzące nabyć sobie podobnych effektów, zechcą się zgłosić do Magazynu wyż rzeczonego. *Obrębska.*



KSIĄŻKA od Nabożeństwa, wydana przez Schnejdera, ozdobnie oprawna, w futerale zielonym, z napisem na pierwszej karcie *Pamiątka od X. W. Ł.*, zgubioną została na drodze dolnej, powracaiąc z Bielan w dniu 31 b. m. między godziną 10 a 11tą z rana. Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrot do Drukarni Kurjera, za nagrodą zł. 5, ieżeli żądaną będzie, bowiem osobie poszkodowanej drogą iest pamiątką.

☞ BRANSOLETKA złota, turkusami cała obsadzona, maiąca na przodku klamerkę wysadzoną turkusami i perłami, na której było zawieszone 6 Pierścionków, z których ieden z brylantem, zgubioną została wchodząc lub wychodząc z Kościoła OO. Kapucynów, w czasie 1go Święta Zielonych Świątek. Uprasza się łaskawego znalazcę, aby takową oddał do Zakrystji OO. Kapucynów, za nagrodą Dukatów 2ch, którą tam odbierze.

W dobrach *Czemierniki* dziedzicznych JOO. Xiążąt Michała i Alexandry Radziwiłłów, położonych w Pcie Lubartowskim, 6 mil od Miasta Lublina, 7 od Siedlec, a 4 od Łukowa odległych, do zaprowadzonego w r. b. Apparatu parowego Pistorjusza, na wyrób dzienny ziemiaków korcy 50, potrzebnym iest FABRYKANT GORZELNIANY, i życzący sobie podjęcia się tej fabrykacji, zechcą się zgłosić w czasie iarmarku Wełny w Warszawie poczynaiąc od 15go Czerwca r. b. przy ulicy Miodowej pod Nr 481, gdzie umowowę stosowną nadal zawrzeć będą mogli.

Ciąg dalszy sprzedaży Ruchomości niegdy Jana Dorantowicza, odbywać się będzie w dniu 21 Maja (2go Czerwca) 1841 r. o godzinie 3 po południu w domu Nr 950, przy ulicy Żabiej położonym, gdzie sprzedaną będzie Miedź kuchenna, Cyna, Blacha, Żelazo, i inne Przedmioty. *J. Noskowski.*

Zawiadamia się wszystkich Właścicieli gruntowych, oraz Fabrykantów Cukru z buraków lub innego, iż podpisany fabrykant ma FORMY gotowe z szlifu wyrabiane na sposób angielski do sprzedania za pomierną cenę i w każdym czasie choćby największą ilość gotów iest za obstalunkiem form takowych, zrobienia podjąć się; bliższą wiadomość powziąść można w domu pod Nr 78 w Mieście Siedlcach, przy ulicy Długiej położonym, to iest w dniach 1, 7 i 12 Czerwca r. b. *M. Samotny.*

Ostrzega się niniejszym, ażeby nikt z nikim nie wchodził w układy pod względem nabycia praw o kolej żelazną, czyli zwaną karuzel w Ogrodzie Sukcessorów pozostałych po Rembaczewskim sytuowaną, gdyż z powodu niedopełnienia warunków i pretensji, Proces przedsięwziętym został. *Antonina Rembaczewska.*

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Zawiadamia wszystkich Majstrów że w dniach 26, 27 i 28 Maja (7, 8 i 9 Czerwca) r. b. odbywać się będzie licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje w Kancellarji Dyrektora Okręgu Naukowego Warszawskiego, a to na postawienie gotowych SZTACHET żelaznych przy Ogrodzie Botanicz: od strony północnej. Chęć zatem maiący majstrowie (Mularscy, Kamieniarscy i Slusarscy) zechcą przybyć w dniach naznaczonych poczynaiąc od godziny 10 do 2giej po południu, gdzie anszlagi i warunki przejrzeć mogą; poczem opieczętowane deklaracje (podług formy zwykłej) podadzą, przy dołączeniu dowodu Banku Polskiego odeponowaniu w $1/10$ części ogólnych kosztów na wadjum to iest złp. 316 gr. 13, to wszystko na ręce Dyrektora Kancellarji Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podpisany Administrator i Pełnomocnik Maiątków ś. p. JW. Rajmunda Rembielińskiego Radcy Stanu, po zupełnem złożeniu Rachunków z Pełnomocnictwa, iak niemniej wszelkich dowodów interesu tego dotyczących pozostałym SSrom niegdy zmarłego ś. p. JW. Rembielińskiego, dla zupełnego uwolnienia się od poszukiwania i pretensji iakich w tym przedmiocie Osoby 3cie mieć mogły, wzywam niniejszym wszystkich kogo to dotyczeć może i maiących iakiekolwiek pretensje z Epoki Administracji przez podpisanego sprawowanej, aby z takowemi w przeciągu miesięcy 6ciu od daty niniejszego ogłoszenia, w Mieście Krośniewicach do podpisanego zgłosili się; w razie przeciwnym po upływie tego czasu, sami sobie winę przypiszą, skoro zaspokoienie pretensji ich utrudnionem stać się może.

Jan Grabowski.

LOKAL do naięcia od Śgo Jana, na pierwszem piątrze od frontu, 7 Pokoi z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, oddzielną Górą, Stajnią na 4 konie i Wozownią, w domu przy ulicy Leszno Nr 723.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Jana Gładysiewicza, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 2go.

SKŁAD GŁÓWNY
WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH
w Królestwie Polskiem.

Ciągłe zaufanie najznakomitszych Osób kraiu, które Skład mój zaszczycaią, powoduie mnie podać do wia-

domości publicznej wyiaśnienie co do cechy Skład (Niederlage), którą każda Bańka Wody Marjenbadzkiej w moim Składzie znajduiącej się, ma wyryte; iest to iedyną tylko Prerogatywą Głównemu Składowi tu w Królestwie mnie poruczonego nadaną, i iemu tylko a żadnemu innemu służącą. Woda tak ocechowana, iest z mego Składu pochodzącą, za której świeżość i dobroć ręczę. Przytem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Skład mój iuż wszelkiemi Wodami Mineralnemi na ten rok świeżo iest zaopatrzony. *M. B. Gordon*, ul: Długa.

Dnia 27 b. m. zgubioną została w przechodzie z ulicy Miodowej na Senatorską, **LORYNETKA** podwójna szyldkretowa na włosianym sznurku. Kto ią znalazł, raczy oddać do Sklepu Sukiennego Grabowskiego, Janikowskiego i Rykowskiego, gdzie stosowną gdy tego żądać będzie, odbierze nagrodę.

Pierwszy Fabrykant najlepszych gatunków Płócien z Oderwitz pod Żittau w Saxonji, zawiadamia Łaskawą Publiczność, że z powodu tylko kilkodniowego ieszcze pobytu, po zniżonych cenach reszte **PŁÓCIEN** i stołowej **BIELIZNY** sprzedaie pod Nrem 19m Stancji w Hotelu Lipskim. Osoby chcące korzystnie kupić, zastaną mnie w Stancji od 8 do 11 rano i do 2 do 6tej wieczor. *C. G. Heinrich.*

Administruiący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Powtórnie podaie do wiadomości, iż w terrytorjum Łazienki i Belweder, są ieszcze do wydzierżawienia **ŁĄKI** te same które przez Kurjera w Nrze 130 wyszczególnione były, i że licytacja in plus od summy zniżonej to iest od złp. 900, w Biurze Intendentury w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godz: 12 w południe odbywać się będzie. Pułko: *Abramowicz.*

Na żądanie Opieki nieletnich po Karolu Wilhelmie Stoltzmann Kupcu tutejszym pozostałych dzieci, i z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 3 z południa w Kancellarji podpisanego Rejenta w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 550 exystuiącej, sprzedany zostanie przez publiczną licytacją ryczałtowo cały Handel Żelazny, wraz z Utensyljami sklepowemi, do pozostałości pomienionego niegdy Stoltzmanna należący, pod warunkami przez Opiekę nieletnich rodzeństwa Stoltzmannów przepisanemi; które to warunki, Interessenci w Kancellarji podpisanego Rejenta w każdym czasie przejrzeć mogą. *Antoni Sikorski* Rejent.

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego. W dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. i następnych o godzinie 10 z rana, przedawane będzie drogą licytacji **DRZEWO** budowlane w następuiących gatunkach: Murłat od 6 do 8 cali grubości, sztuk 3500; Bali 3 calowych sztuk około 6,000. Przedaż odbywać się będzie na placu po między ulicą Bednarską i Oboźną po nad Wisłą. Drzewo to wystawione będzie na przedaż w szychtach poiedyńczych, tak iak iest ułożone, poczynaiąc od cen przez Bank na każdą z nich oznaczonych. *Łubkowski.*

W dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. i dni następnych o godz: 4tej z południa, przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 2418/19, sprzedawane będą w dalszej kontynuacji przez publiczną Licytacją Ruchomości po niegdy Antonim Brenercie pozostałe, iako to: Precjoza rozmaite, Srebra, Miedź, Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble i inne sprzęty gospodarskie, oraz Szkło, Porcelana, Poiazdy, Zaprzęgi, a to za gotowe natychmiast płacić się winne pieniądze. *Jan Dzięciałkiewicz* Rejent K. Z. G. M.

PAPUGA zielona z odmianą żółtą i błękitną na głowie, wyleciała z domu pod Nr 723, przy ulicy Leszno, w dniu 28 z rana. Łaskawy złapawca raczy ią odnieść lub dać o niej wiadomość, na pierwsze piątro w domu Cichockich, a prócz wdzięczności, sowitą nagrodę otrzyma.

Dwie **STANCJE** z **KUCHNIĄ** i **DRWALNIĄ**, do naięcia; także **STANCJA, KUCHNIA** i **DRWALNIA** pod Nr 1049, przy ulicy Grzybowskiej.



SUCZKA biała, z gatunku Szpiców, pociągła, około oczów białawe obwódki maiąca, i nosek białawy, zginęła w Ogrodzie Saskim dnia 23 z. m. Uprasza się o oddanie przy ulicy Freta pod 277, za nagrodą; ostrzega się przytem, że ta Suka przez wielu znaiomych iest znana, więc łatwo wykryta być może, a nieprawy posiadacz do surowej odpowiedzialności pociągniętym będzie.



DWADZIEŚCIA ZŁOTYCH NAGRODY. Dnia 23 Maja r. b. zginęła **SUKA** Wyżlica, tarantowata, w łaty kasztanowate, z krótko uciętym ogonem, słuchaiąca imienia Diany. Kto ią znajdzie, raczy oddać do Szwajcara w Hotelu Krakowskim, gdzie nagrodę odbierze; w przeciwnym razie bowiem gdzie tylko widzianą zostanie, prawy właściciel sądową drogą poszukiwać iej będzie.



Z nalepszej rasy dwa **CHARTY** do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 398, na pierwszem piątrze od frontu, wprost Ś. Krzyża.

Dziś rano ciepła stopni 16 Wczoraj w południe 24

TEATR WIELKI. Dziś 11 raz *Córka Adwokata.* 37 raz *Landara*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 10 raz *Drażliwe położenie.* 12 raz *Krewni.*

Jutro na Foxalu **ORKIESTRA WROCŁAWSKA** od godzi: 3 z połud:, grać będzie rozmaite nowe kompozycje, a o godzinie 9, Wielkie Pot-pourri Żart i nie żart, poczem Finał z Ogniem Bengalskim. Wnijście od Osoby zł. 1. Przytem dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów przy rychłej usłudze.

Dziś w Kawiarni w domu d. Baroka obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.